



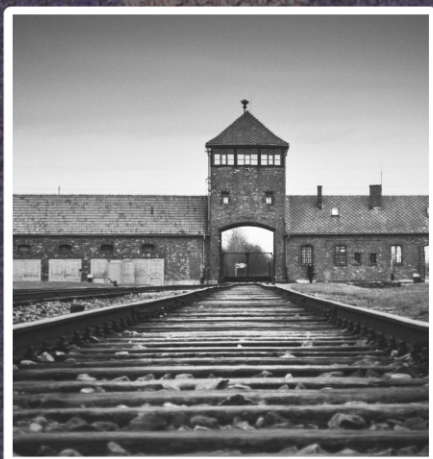
Tarnowianie jako pierwsi poznali grozę nadchodzącej wojny światowej i niemieckiego okrucieństwa. 28 sierpnia 1939 r. o godzinie 23:18 na tarnowskim dworcu PKP wybuchła bomba podłożona przez niemieckich dywersantów. Zabiła 20 osób, wielu raniła.

## KL AUSCHWITZ – NIEMIECKI OBÓZ DLA POLAKÓW



**14 czerwca 1940 r.** to właśnie z Tarnowa wyruszył pierwszy transport 728 więźniów do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, wówczas miasta bezpośrednio wcielonego do niemieckiej Rzeszy.

Musimy pamiętać, że KL Auschwitz, dziś znany powszechnie jako największy niemiecki obóz koncentracyjny i obóz zagłady, Niemcy stworzyli dla ... Polaków. To polscy patrioci, uczestnicy rodzącego się ruchu oporu, polscy harcerze, żołnierze, urzędnicy, przedsiębiorcy i nauczyciele stanowili większość osób więzionych tutaj i mordowanych przez pierwsze 2 lata funkcjonowania obozu. Wśród nich zdarzali się też polscy obywatele pochodzenia żydowskiego. Masowe transporty z Żydami zaczęły trafiać jednak dopiero w roku 1942, w ramach przyjętego wtedy przez niemieckich nazistów ludobójczego programu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Rozpoczęta wówczas planowa zagłada tego narodu realizowana była głównie w KL Auschwitz II (Birkenau), zlokalizowanym w pobliskiej Brzezince.



Pierwsze kobiety- więźniarki trafiły do Auschwitz w marcu 1942 roku. Było to tysiąc niemieckich więźniarek „funkcyjnych” przeniesionych z największego niemieckiego obozu dla kobiet – KL Ravensbrück oraz kilka tysięcy zwiezionych tu słowackich Żydówek. Pierwsze Polki trafiły tu w końcu kwietnia 1942 r.

## PIERWSZE POLKI W KL AUSCHWITZ

Pierwszy transport Polek do KL Auschwitz dotarł **27 kwietnia 1942 r.** Wyruszył z Tarnowa, choć część włączonych w jego skład więźniarek przybyło z krakowskiego więzienia przy ul. Montelupich. Łącznie w tym pierwszym polskim, kobiecym transporcie było 127 osób, które oznaczono numerami od 6784 do 6910.

Wśród pierwszych polskich więźniarek Auschwitz były uczestniczki konspiracyjnych organizacji, urzędniczki, nauczycielki, żony oficerów, studentki, harcerki. Pełniły rolę szyfrantek, kolporterek prasy podziemnej, łączniczek, kurierek, organizatorek tajnego nauczania ... O tym jak Niemcy traktowali Polki, które uwięzili w swoich obozach, świadczą "wytyczne" dla obozowej obsługi. W niemieckim dokumencie ujawnionym podczas procesu norymberskiego, osądzającego hitlerowskich zbrodniarzy, czytamy:

*„Polka jest szczególnie niebezpieczna. W zakresie szpiegostwa, konspiracji i jej narodowego fanatyzmu jest znana jako najbardziej doświadczony, najniebezpieczniejszy typ kobiety europejskiej.”*

## Z TARNOWA DO AUSCHWITZ

### I INNYCH NIEMIECKICH OBOZÓW

W czasie wojny z Tarnowa do KL Auschwitz trafiło w sumie 15 kobiecych transportów (męskich było ponad 30). Tarnowianki i inne Polki więzione w tarnowskim więzieniu (tzw. etapowym) wywożone były także do innych niemieckich obozów.

Na przykład w dwóch transportach z września 1940 i września 1941 r., w sumie ok. 180 polskich patriotek wysłano do największego obozu dla kobiet w Ravensbrück. W drugim z tych transportów znalazła się m.in. aresztowana w Tarnowie nauczycielka i harcmistrzyni

**Józefa Kantor ps. Ziuta (1896-1990)**, która w obozie założyła i prowadziła konspiracyjnie drużynę harcerską „Mury”. Jediną taką, jak się potem okazało, drużynę harcerską w niemieckich obozach. Hasłem i celem tajnych harcerek w lagrze było

*„Trwaj i pomóż przetrwać innym”.*



## **POLSKIE PATRIOTKI Z PIERWSZEGO TRANSPORTU**

Wiele uczestniczek pierwszego polskiego transportu do KL Auschwitz przystąpiło do organizowanego wewnątrz obozu ruchu oporu. Część z nich już latem 1942 roku Niemcy włączyli do kobiecej kompanii karnej (Strafkompanie), poddając szczególnym represjom, nierzadko kończonym torturami i egzekucjami. W sierpniu 1942 roku obóz kobiecy przeniesiono do Birkenau, gdzie warunki bytowe były o wiele gorsze niż te, i tak nadzwyczaj trudne, które panowały w macierzystym obozie. W tej sytuacji dalszą działalność konspiracyjną, zarówno tę pomocową wobec innych więźniarek, wywiadowczą (np. dokumentującą niemieckie zbrodnie), jak i dywersyjną, uznać należy za postawę heroiczną.

Konspiracyjną działalność, albo tę sprzed uwięzienia, albo już obozową, przypłaciły życiem m.in.:

Julia Habryka (6827), Ewa Niedzielska (6795), Irena Dubas (6794), Stanisława Burghardt (6797), Zofia Żyborska (6818), Irena Mazurek (6854), Maria Stawarz (6856), Anna Grodyńska (6816), Aniela Popek (6867), Aniela Mirga (6786), Helena Dziudziek (6811), Zofia i Stanisława Drzewieckie (6801 i 6802), Eleonora Zajac (6800), Maria Kucharska (6803), Maria Fleck (6887), Wanda Białobrzaska (6893), Bronisława Tabaszewska (6875), Janina Marzec (6861), Stefania Cwynar (6858), Franciszka Kwiatkowska (6851).

Za próbę ucieczki w trakcie ewakuacyjnego „marszu śmierci” w styczniu 1945 r. zamordowano Aurelię Piękosz (6879) i Włodzimierę Sawicką (6808). Wśród tych pierwszych polskich więźniarek, którym udało się przeżyć, wyróżnić należy takie obozowe bohaterki, jak: Antonina Piątkowska (nr 6805), Monika Galicyna (6814), Wanda Błachowska (6884), Zofia Augustyn (6883), Ludwina Makuch (6828), Janina Tollik (6804), Maria Anna Żelińska (6829), Karolina Wilińska (6881), Stefania Ocetkiewicz (6793), Halina Marciszewska (6855), czy Teresa Wicińska (6817).

